



Sygn. akt IV CSK 468/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa D.W.
przeciwko Szpitalowi Klinicznemu w B.
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 4 marca 2009 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 18 czerwca 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie
rozprawy z dnia 18 czerwca 2008 r. i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2008 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację D.W. od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 8 grudnia 2004 r., którym oddalono jej powództwo przeciwko Szpitalowi Klinicznemu w B. o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 100 tysięcy zł.

Wyrok ten został oparty na następujących podstawach.

Powódka, cierpiąca na długotrwałe schorzenia wzroku, w dniu 25 maja 1999 r. w trakcie iniekcji leku Depo-Medrol przestała widzieć prawym okiem i została przyjęta na oddział okulistyki pozwanego szpitala z rozpoznaniem skurczu tętnicy środkowej siatkówki. Podawano jej leki mające na celu przerwanie skurczu i odwrócenie jego skutków, uzyskując zakładany skutek – rozkurcz tętnicy. Po początkowej poprawie, wzrok powódki ponownie się pogorszył. W dniu 7 czerwca 1999 r. na podstawie badania usg rozpoznano płaskie odwarstwienie siatkówki w prawym oku, odstawiono dotychczas podawane lekarstwa i zastosowano leczenie nowe, adekwatne do rozpoznania. Do dnia 21 czerwca utrzymywało się ograniczone odwarstwienie siatkówki, które prawidłowo monitorowano i leczono, pomimo to w dniu 22 czerwca 1999 r. stwierdzono całkowite odwarstwienie siatkówki. Powódka została poddana zabiegom operacyjnym w innym szpitalu, lecz ostatecznie utraciła widzenie w prawym oku. Zaginięcie dokumentacji lekarskiej szpitala, w którym przeprowadzono operację, utrudnia jednoznaczne ustalenie dlaczego i kiedy doszło do odwarstwienia siatkówki, ani czy pozostawało to w związku z podaniem Depo-Medrolu. Na podstawie opinii biegłych, w tym biegłego J.M., który sporządził opinię w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a także składał pisemną i ustną opinię uzupełniającą w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny stwierdził, że rozpoznanie i leczenie skurczu tętnicy było prawidłowe, a powikłanie to ani jego leczenie nie zwiększało ryzyka odwarstwienia siatkówki, które było duże ze względu na krótkowzroczność oraz przebytą wcześniej operację, jak również mogło wystąpić samoistnie. Skurcz tętnicy jest możliwym powikłaniem po zastrzyku pozagałkowym, chociaż jest mało prawdopodobne, by mógł on prowadzić do odwarstwienia siatkówki. Leczenie skurczu tętnicy było leczeniem rutynowym, właściwym, wymagającym zwykłych, rutynowych obserwacji okulistyki i samo w sobie nie niosło wysokiego ryzyka. Niezastosowanie uzupełniającego leczenia,

zmierzającego do obniżenia ciśnienia gałkowego, nie miało wpływu na odwarstwienie siatkówki. W ocenie Sądu, biegły w sposób przekonujący ocenił sposób leczenia powódki w pozwanym szpitalu i „nie potwierdził błędów w leczeniu”.

W takim stanie rzeczy brak było podstaw odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 420 k.c., który - w brzmieniu obowiązującym przed wrześniem 2004 r. – wymagał udowodnienia winy „personelu lekarskiego w niewłaściwym leczeniu, które to doprowadziło do wyrządzenia szkody”.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka oparła na podstawie naruszenia przepisów postępowania: 1. art. 278 § 1 k.p.c. przez oparcie się na wniosku biegłego o braku błędu w sztuce lekarskiej, bez ustalenia podstaw takiej oceny i niedokonanie przez sąd własnej oceny na podstawie wiadomości specjalnych biegłego 2. art. 398²⁰ k.p.c. przez orzeczenie wbrew wykładni art. 420, 444 i 445 k.c., dokonanej przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie 3. art. 214 k.p.c. przez nieodroczenie rozprawy pomimo choroby powódki wiadomej Sądowi, co doprowadziło do niemożności obrony jej praw i nieważności postępowania z przyczyny określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c..

Na tej podstawie powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

W nowszym orzecnictwie przyjmuje się, że pozbawienia strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie ze stanem całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu i że pojęcie to obejmuje sytuacje, w których z powodu naruszenia przepisów postępowania przez sąd, strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220, z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02 i z dnia 14 marca 2007 r., niepubl.). Chodzi przy tym o faktyczny brak możliwości działania (obrony), bez względu na to, czy działanie strony mogłoby mieć znaczenie

dla rozstrzygnięcia (por. m.in. wyroki z dnia 17 października 2003 r., IV CK 76/02 i z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 418/02, niepubl.).

Brak możliwości usunięcia skutków uchybień najczęściej występuje wtedy, gdy doszło do nich na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku w pierwszej lub w drugiej instancji.

Co prawda, stosownie do art. 376 k.p.c., rozprawa przed sądem drugiej instancji odbywa się bez względu na stawiennictwo jednej lub obu stron, lecz w postępowaniu tym, na podstawie art. 391 § 1 k.p.c., ma zastosowanie art. 214 k.p.c., co oznacza, że rozprawa apelacyjna ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć.

W każdym razie, ocena sytuacji procesowej pod kątem pozbawienia strony możliwości obrony swych praw nie jest dokonywana abstrakcyjnie, lecz zawsze musi się odnosić do konkretnych okoliczności danego przypadku.

Okoliczności sprawy wymagające rozważenia w celu rozstrzygnięcia o zasadności kasacyjnego zarzutu nieważności postępowania przedstawiają się następująco.

Wyrok z dnia 18 czerwca 2008 r. został wydany po rozprawie, która odbyła się w tym samym dniu. Na rozprawę tę nie stawiła się powódka. Jak zapisano w protokole: „Stawił się W.A., który oświadcza, iż jest dalszym krewnym i informuje, że powódka uległa wypadkowi i nie mogła stawić się do sądu. Oświadcza, na pytanie Sądu, że nie prosiła o odroczenie rozprawy”.

Na rozprawie tej Sąd Apelacyjny postanowił „wysłuchać uzupełniająco biegłego na okoliczność sporządzonej opinii”, a następnie postanowił „pomiąć” wniosek powódki z dnia 31 marca 2008 r. o uzupełnienie opinii biegłego, udzielił głosu pełnomocnikowi strony pozwanej i zamknął rozprawę. Dowód z uzupełniającej pisemnej opinii biegłego J.M. Sąd Apelacyjny dopuścił na poprzedniej rozprawie, odbytej w dniu 10 stycznia 2008 r., po uchyleniu pierwszego orzeczenia przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 11 października 2007 r.

W postępowaniu apelacyjnym Sąd ustanowił dla powódki pełnomocnika z urzędu, lecz zrezygnowała ona z jego zastępstwa, twierdząc, że nie czuła się należycie zastępowana i będzie działać osobiście. Powódka składała pisma ustosunkowujące się do opinii biegłego, zawierające dodatkowe pytania i wnioski o uzupełnienie opinii.

Brała udział w rozprawie apelacyjnej w dniu 10 stycznia 2008 r., jak również w rozprawach apelacyjnych, które odbyły się przy rozpoznawaniu sprawy przez Sąd Apelacyjny po raz pierwszy.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia ma fakt, że na rozprawie w dniu 18 czerwca 2008 r. Sąd Apelacyjny powziął wiadomość, iż nieobecność powódki na tej rozprawie jest spowodowana niemożliwą do przewyciężenia przeszkodą. Oznacza to, że Sądowi była znana okoliczność, która - stosownie do art. 214 § 1 k.p.c. - wymagała odroczenia rozprawy. Nie mogła mieć prawnego znaczenia odpowiedź osoby, która zgłosiła się w celu powiadomienia Sądu o zaistniałym zdarzeniu, że powódka nie wnosiła o odroczenie rozprawy, gdyż była to osoba, która mogła poinformować Sąd o znanym jej fakcie (wypadku), ale nie mogła (nie była uprawniona) w skuteczny sposób prezentować stanowiska ani wniosków powódki; niezależnie od tego, w sytuacjach wskazanych w art. 214 § 1 k.p.c. „rozprawa ulega odroczeniu”, nie jest więc konieczny wniosek strony o odroczenie.

Opisane okoliczności składają się na sytuację, w której skarżąca z powodu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 214 § 1 k.p.c. została pozbawiona możliwości działania w istotnej części postępowania - rozprawie apelacyjnej poprzedzającej wydanie wyroku, a skutków decyzji procesowej Sądu nie można już było usunąć.

Należało przy tym mieć na względzie, że na rozprawie w dniu 18 czerwca 2008 r. został przesłuchany biegły w związku z pisemną opinią uzupełniającą, sporządzoną w postępowaniu apelacyjnym, co do której powódka zgłaszała pytania i wnioski, i którą Sąd uwzględnił w ramach podstaw faktycznych zaskarżonego orzeczenia.

Taki stan rzeczy uzasadnia wniosek o pozbawieniu powódki możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., w zakresie obejmującym rozprawę apelacyjną w dniu 18 czerwca 2008 r.

Ubocznie należy zauważyć, że powódka brała udział w poprzednich rozprawach i aktywnie uczestniczyła w postępowaniu; postawa strony w procesie powinna dla Sądu stanowić wskazówkę przy podejmowaniu decyzji procesowych w określonych okolicznościach, w tym wypadku – niestawienia się na rozprawę i powiadomienia Sądu o zaistniałej przeszkodzie.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, orzekając stosownie do art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 386 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

Aby nie pozostawiać tej kwestii otwartą, należy stwierdzić, że bezpodstawny jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. Z przepisu tego wynika związanie sądu, któremu sprawa została przekazana, wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Pierwsze orzeczenie Sądu Apelacyjnego zostało uchylone przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 11 października 2007 r. z powodu nieustalenia pełnej podstawy faktycznej, koniecznej dla oceny przesłanek zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego, art. 420, 444 § 1 i 445 § 1 k.c. Nie ma tu zatem mowy o wiążącej wykładni prawa w rozumieniu art. 398²⁰ k.p.c.

Nie umniejsza to znaczenia, jakie ma określenie przez Sąd Najwyższy nieodzownych elementów podstawy faktycznej, bez których nie jest możliwa ocena prawna roszczenia powódki. W obecnym stanie sprawy brak podstaw do stanowczej oceny kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., tym bardziej, że zniesienie postępowania w zakresie rozprawy z dnia 18 czerwca 2008 r. powoduje, iż nie może być brana pod uwagę przedstawiona na niej opinia ustna biegłego, uwzględniona w ramach podstaw zaskarżonego orzeczenia.

Warto jednak zauważyć, że pozostała niewyjaśniona przyczyna, która doprowadziła do całkowitego odwarstwienia siatkówki, powody dla których pomimo wcześniejszego stwierdzenia ograniczonego odwarstwienia nie doszło do zapobieżenia odwarstwieniu całkowitemu, z uwzględnieniem potencjalnych, a nie tylko faktycznie zastosowanych, środków i sposobów leczenia oraz czasu właściwego do podjęcia decyzji o interwencji chirurgicznej, a także to, jak ma się ocena prawidłowości leczenia „rutynowego” w kontekście sytuacji nietypowej,

związanej ze szczególnymi zagrożeniami wynikającymi ze złego stanu oka powódki.

Należy podkreślić, że sąd nie może oprzeć swego przekonania o istnieniu lub braku okoliczności, których zbadanie wymaga wiadomości specjalnych, wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, ale powinien sprawdzić poprawność oraz kompletność poszczególnych elementów opinii, składających się na jej wnioski końcowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1976 r., IV CR 481/76, OSNC 1977, nr 5-6, poz. 102). W niniejszej sprawie wnioski te wyrażały się w tezie, że całkowite odwarstwienie siatkówki nie było wynikiem błędu w sztuce. Wskazane wcześniej wątpliwości wymagały wyjaśnienia, tak, aby Sąd korzystając z wiadomości specjalnych biegłego, dysponował kompletną i przekonującą podstawą do poczynienia ustaleń istotnych z punktu widzenia przesłanek (braku przesłanek) roszczenia powódki.